

MARIA FONFERKO

### O METODZIE AUDIO-WIZUALNEJ

Trudno napisać coś nowego o metodzie audio-wizualnej, jako takiej, usiłuję więc napisać na czym metoda ta polega i w jakiej formie, odpowiednio zaadaptowaną stosujemy ją na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Politechnika gliwicka posiada już od roku 1962 pięknie wyposażone laboratorium językowe, zaopatrzone we wszystkie potrzebne nam pomoce techniczne i bogatą taśmotekę nagrań oryginalnych i dzięki temu można było przejść na jedną z najbardziej popularnych metod nowoczesnych, na metodę audio-wizualną.

Od roku 1965, po przeszkoleniu na Uniwersytecie w Montpellier (południowa Francja) na kursach wakacyjnych zorganizowanych przez CREDIF, gdzie słuchaliśmy wykładów wielu sławnych profesorów, "twórców" tej metody, jak prof. GUBERINA, RIVENC, SCHERC i inni, wprowadziłam tę metodę, dostosowując ją do naszych warunków pracy. Uczymy nią grupy początkujące, materiał ujęto w 32 lekcjach. Porównując, widzimy, że oryginalna metoda różni się od naszej realizacji. We Francji, kurs pierwszego stopnia, tzw. "Français fondamental" trwa 3 miesiące w wymiarze 5, a niekiedy nawet więcej, godzin dziennie. My dysponując dwoma godzinami

tygodniowo, przerabiamy 32 lekcje w ciągu czterech semestrów, z dobrym wynikiem.

Jak wygląda i na czym polega nasza praca?

Punktem wyjściowym tej metody będą sytuacje przedstawione w scenkach filmu nieruchomego. Lektor pokazuje na ekranie wybrane sytuacje z życia codziennego, odtwarzając jednocześnie na taśmie magnetofonowej słowa dialogu, odpowiednie do danej scenki filmu. Asocjacja słów i obrazu jest niekiedy nadspodziewanie szybka; po powtórzeniu dwu- lub trzykrotnym całego filmu (przeciętnie 50 obrazków) oraz taśmy, lektor zaczyna zadawać dowolne pytania odnośnie widzianych sytuacji oraz słownictwa, kręcąc ciągle film przed oczyma studentów. W tej części lekcji należy posługiwać się przede wszystkim już dopiero co przerobionym słownictwem i opanowanymi formami gramatycznymi, starając się "wtłoczyć" je w pamięć słuchacza, przez wielokrotne powtarzanie struktur w różnych wersjach. Film, a więc wizualna część lekcji, pozwala poznać w łatwy sposób sens nowych wyrazów czy też zwrotów, zaś taśma odtwarzana i głos lektora pozwala uporać się z trudnościami słuchowymi. Odpytując starą lekcję (tak zwana eksploatacja) należy ciągle pamiętać, aby zadawać pytania z całości materiału i aby studenci mieli go tak opanowany pamięciowo, żeby pokazywanie filmu nie było już konieczne.

Lektor ma tutaj duże możliwości stosowania gestów, mimiki, intonacji, co bardzo ożywi i urozmaici lekcję, a jednocześnie ułatwi jej zrozumienie.

Celem właściwej lekcji jest zatem nauczanie konstrukcji zdań i słownictwa potrzebnego w danej sytuacji, w za-

kręsie danego tematu. Kabiny służą do ćwiczeń fonetycznych, pozwalają na pracę indywidualną studenta w udoskonaleniu intonacji rytmu i dźwięku.

Zasadniczo metoda ta zrywa z książką, dysponując jednak małym wymiarem godzin lekcyjnych, 2 godziny tygodniowo, na przestrzeni czterech semestrów, zachodzi konieczność notowania dialogów oraz przykładów gramatycznych. Podlega to dużej krytyce, jednak ma swe dobre strony, uczy bowiem ortografii i umożliwia pracę domową studenta na podstawie notatek. Okazuje się, że po kilkunastu lekcjach studenci dają sobie, na ogół łatwo radę jak wyrazić pisemnie pewne dźwięki dobrze im już znane słuchowo.

Zaczynając drugi stopień nauczania metodą audio-wizualną przyjmujemy, że student rozumie i potrafi powtórzyć, wiernie zachowując dźwięk, intonację i rytm, grupy "semantyczne" (stanowiące pewną całość sensowną) a odpowiadające sytuacjom widzianym kiedyś na filmie. W czasie eksploatacji lekcji, to znaczy w momencie, gdy trzeba użyć form poznanych w tekście, lektor lub sam student proponuje takie sytuacje, w których nabyte słownictwo oraz formy gramatyczne można by sensownie zastosować, bez pomocy filmu, a więc już bez ilustracji.

Zaczynając drugi stopień nauki tą metodą student musi się pożegnać z ilustracją, obraz bowiem znika, a jedynie dźwięki nagrane na taśmie magnetofonowej pozostają jako jedyny sposób porozumiewania się. Student musi teraz sam wyobrazić sobie sytuacje odpowiadające grupom semantycznym, słyszanych na taśmie magnetofonowej.

Lekcje są nagrane w formie **konwersacji**, najczęściej jako dialog, a więc w drugim stopniu nauczania zachowano nadal metodyczne nauczanie języka mówionego, jako podstawę do nauczania mowy ludzkiej, jako takiej.

Przejście z języka mówionego do pisanego staje się problemem raczej prostym, problemem ortografii i gramatyki.

Jeśli chodzi o słownictwo, w drugim stopniu nauczania wprowadzono wiele wyrażen abstrakcyjnych; dzięki nim uczący się będzie mógł się wypowiedzieć na szerszej arenie niż klasa, wyrażając w dyskusji swą opinię, sąd czy też swe myśli i to będzie dla niego, w tym stadium nauki, problemem. Intonację, dźwięk, rytm pochwyci z taśmy magnetofonowej bez większych trudności. Sens wyrazów, zwłaszcza orderwanych, pomoże mu zrozumieć lektor, operując gestem, mimiką, szkicem na tablicy, jeśli to możliwe, lub też student posłuży się słownikiem.

W części gramatycznej lekcji student zaznajomi się z wieloma wyrażeniami odnośnie do czasu, przyczyny, konsekwencji, celu, hipotezy itd oraz z trybami i czasami, pozwalającymi mu wyrazić wiele subtelnych odcieni swych myśli. Fonetyczne braki może uzupełnić przesłuchując w kabinach taśmy magnetofonowe, specjalnie w tym celu nagrane (już nie w formie dialogu).

Metoda ta jest raczej łatwa i atrakcyjna, daje dobre wyniki, zwłaszcza gdy chodzi o język mówiony, tak niezbędny w obcym środowisku, mimo to metoda audio-wizualna znajduje u nas niemal większą liczbę przeciwników niż zwolenników. Przeciwnicy wysuwają swe racje, twierdząc iż na

wyższej uczelni mamy za małą ilość godzin lekcyjnych, za duże grupy studenckie, brak podręcznika itd. Wszystkie te reakcje są słuszne, lecz przyjmując, iż nie ma metod idealnych, możemy wykorzystać te plusy tej metody, które nie podlegają dyskusji.

Ucząc języka, powinno nam zależeć, aby nauczyć formułowania zdań prostych, logicznych, którymi moglibyśmy wyrazić swe myśli, dbając o poprawną wymowę, a więc o fonetykę, dykcję, rytm, względnie pisząc - o ortografię, a przede wszystkim o składnię.

Wiele danych składa się na to, aby stosując metodę audio-wizualną osiągnąć ten cel. Pierwszym elementem będzie doskonale dobrane słownictwo. Częstotliwość używanych słów i zwrotów oparto na badaniach statystycznych, przeprowadzanych w środowiskach ludzi o różnym poziomie intelektualnym w rozmaitych prowincjach Francji.

Dla człowieka uczącego się obcego języka, każdy wyraz nieznanemu użyty w zdaniu jest problemem do rozwiązania a zatem używanie jedynie wyrazów koniecznych do zrozumienia sensu pozbawia go tego balastu.

Drugim elementem jest film. Gra on niezmiernie ważną rolę z punktu widzenia wizualnego.

Wiadomo, że najlepszym sposobem nauczania się języka obcego to pobyt w danym kraju, życie w obcym środowisku i obcowanie z ludźmi znającymi doskonale dany język, ogromną rolę gra również lektura.

Imitacja, "ersatzem" niejako tych idealnych warunków staje się film, gdy chodzi o dialogi oraz taśma magnetofonowa

z uwagi na fonię. Film przesuwający się przed oczyma widza pozwala mu wniknąć w taką czy inną sytuację i zmusza go do myślenia, co w danej chwili byłby zmuszony powiedzieć, względnie co chciałby powiedzieć. Potrzebne do wyrażenia swych myśli słowa czy zwroty "podpowiada" mu niejako taśma magnetofonowa zsynchronizowana idealnie z filmem.

Ponadto doświadczeni lingwiści twierdzą, iż oglądanie filmów jakichkolwiek, bądź to aktualności, filmów dokumentalnych, technicznych, półtechnicznych daje bardzo dużo. Spotkań osobistych, w formie wykładów czy seminariów nie można powtarzać wiele razy, podczas gdy film i taśmę możemy oglądać i słuchać ilekroć razy zechcemy. Film w połączeniu z dźwiękiem sprawia trwałe wrażenie, może nawet trwalsze niż powieść, zwłaszcza u ludzi, którzy nie opanowali jeszcze języka w tym stopniu, aby odczuć jego piękno. Film również w sposób bardzo przystępny "wprowadza" niejako widza w kulturę i cywilizację danego kraju. Wiemy zaś, z socjologii, jaką wagę ma znajomość języka w poznawaniu tejże kultury i cywilizacji. Po drugiej wojnie światowej wzrosła bezprzykładnie ilość uczących się języków obcych, w Ameryce 1000%, w ciągu 10 lat. Wzrostem tym daje się tłumaczyć brak profesorów, zastępują ich "télé-profcsseurs".

Wspomniane pomoce audio-wizualne jak film, taśmy magnetofonowe, rzutniki a przede wszystkim kabiny, umożliwiają samouctwo lub też pomagają w uzupełnianiu braków spowodowanych opuszczeniem systematycznie biegnących wykładów czy kursów prowadzonych przez lektora.

Nie znaczy to wcale, aby wprowadzenie tej metody zmniejszyło rolę profesora - żywego; elektronika zastępuje go częściowo, w partii słuchowej, podając na taśmie nieskazitelną wymowę, dykcję, akcent. Lektor stosując tę metodę musi być aktorem, który winien swą mimiką, gestem, intonacją głosu wyrazić to, czego audytorium jeszcze nie zrozumiało. Musi również przeciwdziałać monotonii lekcji, gdyż mimo wszystkich zalet, lekcja nagrana narzuca pewne ograniczenie tematu, poza które stanowczo należy wyjść, zwłaszcza gdy chodzi o grupy choćby trochę zaawansowane i biorąc pod uwagę, iż słowo żywe jest zawsze przyjmowane z aplauzem przez audytorium.

Wprowadzenie gramatyki, w formie szkieletu, wokół którego obraca się dialog, względnie tekst lekcyjny, jest również bardzo łatwo przyswajalną formą nauki gramatyki, przeważnie nielubianej, a zatem musimy starać się o jej uprzyśtępnienie.

I jeszcze jeden plus, może nie dotyczący Polaków i w ogóle Słowian; jeżeli uczący natrafia na trudności fonetyczne, może również słuchać oryginalnych nagrań francuskich i udoskonalic zarówno swą wymowę jak i wymowę uczniów, wprowadzając "Francję do klasy".

Metoda ta jako jedna z najbardziej popularnych metod nauczania języków obcych przyczynia się również, bardzo wydatnie, do kształcenia kadr pracowników wszelkich zawodów i specjalności, zdolnych dzięki swym umiejętnościom językowym do nawiązywania kontaktów w przeróżnych dziedzinach życia, rozszerzając współpracę międzynarodową.

## LITERATURA

- [1] Le Français dans le Monde
- [2] Wykłady prof. Rivenc
- [3] Wykłady prof. Guberina